

Sygn. akt V ACa 531/22

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 marca 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SA Ewa Kaniok

Protokolant: Gabriela Kaszuba

po rozpoznaniu w dniu 1 marca 2023 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa E. L. i P. L.

przeciwko P.

o zapłatę, ewentualnie ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 16 lutego 2022 r., sygn. akt II C 1577/20

- 1. oddala apelację;**
- 2. zasądza od P.na rzecz E. L. i P. L. kwotę 8 100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

E. K.

**Sygn. akt V ACa 531/22**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 lutego 2022 roku Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie w punkcie pierwszym zasądził od pozwanego P.na rzecz powodów P. L. i E. L. kwotę 241.312,22 zł; w punkcie drugim zasądził od pozwanego P. na rzecz powodów P. L. i E. L. kwotę 11.834 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; w punkcie trzecim polecił pobrać od pozwanego P.na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie kwotę 130 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Z ustaleń faktycznych jakie legły u podstaw tego rozstrzygnięcia wynika, że P. L. oraz E. L. dnia 4 września 2009 roku zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego, tj. N.umowę o kredyt mieszkaniowy (...), na kwotę 171.291,54 CHF (483.042,14 zł), celem sfinansowania kupna lokalu mieszkalnego położonego w W.. Spłatę kredytu zabezpieczono hipoteką kaucyjną ustanowioną na rzecz Banku do kwoty 675.000,00 zł.

Kredyt nie był związany z działalnością zawodową ani gospodarczą powodów. Małżonkowie podpisali umowę przy pomocy i w obecności doradcy kredytowego i opiekuna klienta banku. Pracownik przedstawił kredyt jako bardzo korzystny. Ponadto, zwrócił uwagę na popularność kredytów frankowych i na stabilność tej waluty.

Pracownik banku mówił, że istnieje duża szansa na szybkie spłacenie tego kredytu przez powodów. Poinformował powodów, że CHF jest walutą stabilną. Powodowie nie posiadali wiedzy o naturze pojęcia „spread walutowy”, nie rozumieli go, nie oferowano im żadnej formy ubezpieczenia od ryzyka związanego ze zmianą kursu waluty. Ponadto, uzyskali informację, że umowa nie podlega negocjacom.

Kredyt został udzielony na 30 lat z przeznaczeniem w kwocie: 1) 483.042,14 zł na sfinansowanie inwestycji mieszkaniowej przy ul. (...) w W., 2) 3425,83 CHF na prowizję za udzielenie kredytu, 3) 219 zł na koszty związane z ustanowieniem hipoteki.

Splata kredytu miała następować w równych ratach kapitałowo-odsetkowych. Oprocentowanie kredytu miało być zmienne. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania kredytu została określona na 4,63%, zaś szacowany całkowity koszt kredytu na kwotę 306.607,00 zł. Saldo kredytu oraz harmonogram spłat był podawany w PLN.

W § 1 ust. 2 umowy kredytu wskazano, że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej kwota kredytu w złotych jest określona przez przeliczenie na złote kwoty wyrażanej w walucie, w której denominowany jest kredyt według kursu kupna waluty podawanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży obowiązującej w banku w dniu uruchomienia środków, w chwili dokonywania przeliczeń walutowych.

W § 1 ust. 3 pkt. 2 wskazano, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty oraz zmianą wysokości spreadu walutowego ponoszą kredytobiorcy, przy czym powodowie w owym czasie nie zdawali sobie sprawy z tych pojęć, a także ich zastosowania w praktyce.

W § 13 ust. 2 umowy ustalono, że wypłata środków z kredytu będzie następowała na rachunek bankowy kredytobiorcy, przy czym każdorazowo wypłacana kwota złotych polskich zostanie przeliczona na walutę obcą według kursu kupna waluty kredytu podanego w Tabeli kursów kupna waluty obcej w banku, obowiązującego w dniu dokonania wypłaty przez bank.

W § 15 ust. 7 pkt. 3 umowy uregulowano spłatę kredytu w ten sposób, że do rozliczenia transakcji wypłat i spłat kredytów stosowane są odpowiednie kursy kupna/sprzedaży dla danych walut zawartych w Tabeli kursów obowiązujące w banku w dniu dokonania transakcji. Kursy kupna określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna. Kursy sprzedaży ustala się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaży ustalana decyzją banku.

Bank uruchomił kredyt i wypłacił powodom pieniądze w złotych polskich jednorazowo.

W połowie stycznia 2015 roku, w wyniku decyzji Szwajcarskiego Banku Narodowego o tzw. „uwolnieniu kursu franka szwajcarskiego”, czyli zaprzestaniu polityki polegającej na sztywnym uregulowaniu kursu tej waluty, kurs CHF uległ systematycznemu umacnianiu się względem PLN. W krótkim czasie, średni kurs CHF w NBP uległ wzrostowi nawet o około 20-30%. Kurs ten od tamtego czasu ulega dalszemu systematycznemu wzrostowi. Wzrost kursu CHF istotnie wpłynął na wysokość rat kredytów udzielonych przez bank w tej walucie, skutkując nagłym wzrostem raty kredytu o kilkaset złotych.

W okresie od dnia 4 września 2009 r. do dnia 31 stycznia 2018 roku, powodowie uiścili na rzecz pozwanego w związku z umową kredytu łącznie kwotę 724.353,36 zł.

Powodowie złożyli przedsądowe wezwanie do zapłaty do banku dnia 29 kwietnia 2020 roku, domagając się zwrotu nienależnie pobranych świadczeń z tytułu zapłaty rat kredytowych, wskazując na postanowienia abuzywne i żądając unieważnienia umowy.

Bank w odpowiedzi zapewnił, iż umowa realizowana jest prawidłowo i brak w niej postanowień, które mogłyby być uznane za niedozwolone.

Na początku rata kredytu powodów w przeliczeniu na złote polskie wynosiła około 2000-2300 zł, zaś w 2017 roku ponad 2500 zł miesięcznie. Bank pobrał kwotę 724.353,36 zł w okresie od dnia 4 września 2009 r. do dnia 31 stycznia 2018 roku, w tym kwotę 600.864,31 zł tytułem spłaty samego kapitału kredytu.

Powodowie są świadomi konsekwencji związanych z ewentualnym stwierdzeniem nieważności umowy kredytowej. Wiedzą, że będzie się to wiązało z obowiązkiem natychmiastowego zwrotu bankowi całej pożyczonej kwoty i mimo tego żądają stwierdzenia nieważności umowy.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy wskazał, że powodowie oparli swoje żądanie zapłaty na przepisach art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i § 2 k.c., wskazując, że umowa kredytu zawarta przez nich w dniu 4 września 2009 roku z N. jest w całości nieważna.

Zdaniem Sądu I instancji, zawarta w dniu 4 września 2009 roku pomiędzy P. L. oraz E. L. a N. umowa kredytu (...) jest w całości bezwzględnie nieważna a co za tym idzie, między powodami a pozwanym nie istnieje stosunek prawny jaki miałby wynikać z umowy.

Wobec tego, powodom należy się zwrot całości kwot wpłaconych przez nich na poczet umowy kredytu za okres od 4 września 2009 r. do dnia 31 stycznia 2018 roku, czyli kwota 242.312,22 CHF.

Zawierając umowę kredytu powodowie występowali w roli konsumentów w rozumieniu art. 2 lit. b dyrektywy Rady 93/13/EWG oraz art. 22<sup>1</sup> k.c.

Umowa kredytu, której dotyczy niniejsza sprawa została ukształtowana jako tzw. kredyt denominowany, którego wartość została wyrażona w kwocie stanowiącej równowartość kwoty wyrażonej we franku szwajcarskim, powodom jako kredytobiorcom wypłacono należność w walucie polskiej, a księgowo pozwany rozliczał kredyt w walucie obcej poprzez ustalenie salda w walucie obcej, jak też rat w walucie obcej, które spłacane były poprzez ustalenie równowartości raty wyrażonej w CHF na złote polskie według kursu sprzedaży waluty z daty spłaty. Do rozliczeń z klientem bank stosował kurs CHF ustalany samodzielnie w oparciu o własne wewnętrzne procedury. Ponadto, w umowie stosowany był innego rodzaju kurs dla wypłaty kredytu (kurs kupna) a innego rodzaju dla spłaty kredytu (kurs sprzedaży).

W ocenie Sądu, w umowie kredytu nr (...) znajdują się nieuczciwe warunki umowne, o jakich mowa w art. 3 ust. 1 w/w dyrektywy.

Chodzi o zapisy § 1 ust. 2, § 1 ust. 3 pkt. 2, § 13 ust. 2, § 15 ust. 7 pkt. 3 umowy kredytu, jak też powiązaną z nimi Tabelę kursów kupna/sprzedaży stosowaną w Banku.

Postanowienia umowy nie były indywidualnie negocjowane, albowiem zostały sporządzone przez bank wcześniej w postaci wzoru umowy i tabeli, zaś powodowie nie mieli wpływu na ich treść. Były to gotowe, standardowe wzorce, które powodowie mogli zaakceptować w całości i podpisać umowę kredytu, albo odmówić podpisania umowy kredytu.

Postanowienia te zaliczyć należy do głównego przedmiotu umowy w rozumieniu art. 4 w/w dyrektywy. Dotyczą one głównych świadczeń stron umowy kredytu związanych z oddaniem przez bank do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych (regulują wysokość kwoty jaka zostanie ostatecznie wypłacona oraz walutę wypłaty), jak też kwestię spłaty przez kredytobiorcę otrzymanej kwoty na warunkach określonych w umowie (wpływają na wysokość rat kredytu, wysokość odsetek oraz prowizji), zgodnie z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego.

Zdaniem Sądu, zapisy § 1 ust. 2, § 1 ust. 3 pkt. 2, § 13 ust. 2, § 15 ust. 7 pkt. 3 umowy kredytu, nie zostały sformułowane prostym i zrozumiałym językiem. Nie wyjaśniono bowiem kredytobiorcy w sposób prosty mechanizmu ustalania kursu waluty przez bank, jak też nie poinformowano go dostatecznie o ryzyku walutowym, oraz o całkowitych możliwych kosztach kredytu. W umowie nie przedstawiono nawet orientacyjnego sposobu ustalania kursu przez bank oraz choćby podstawowych okoliczności które mogą mieć wpływ na zmianę kursu waluty (typu: zależność od kursów innych walut,

zmiany stóp procentowych, sytuacji na rynku ekonomicznym), zatem dokonanie samodzielnie obliczenia kursu dla przeciętnego odbiorcy było niemożliwe. Brak było możliwości weryfikacji ustaleń banku, bo nie były znane zasady ustalenia kursu. Konsument nie miał zatem możliwości podjęcia świadomie decyzji odnośnie tego, czy godzi się na ryzyko walutowe, ustalanie przez bank samodzielnie kursu waluty obcej, jak też na zastosowanie przez bank „spreadu walutowego”.

Jeśli chodzi o przywołane zapisy umowy kredytu nr (...) to nie opisano w nich prostym językiem zwłaszcza tego, na jakich podstawach i przy zastosowaniu jakich reguł (metod) bank będzie samodzielnie dokonywał ustalenia kursu CHF. Metody nie zostały zaprezentowane kredytobiorcom. Zaprezentowane ogólne metody ustalania kursu zostały poddane możliwości swobodnej zmiany przez bank, bez obowiązku zmiany postanowień umowy kredytu. Skutkiem tego było, że Bank w każdej chwili i dowolnie mógł zmienić jednostronnie sposób ustalania kursu.

Nie przedstawiono także przyczyn zastosowania dla wypłaty kredytu kursu kupna waluty, zaś do spłaty kredytu kursu sprzedaży. Brak jest w tych zapisach wprost informacji, która wskazywałby kredytobiorcy, iż różnica między kursem sprzedaży i kursem kupna stanowi tzw. „spread walutowy”, jak też nie wskazano jaka jest wysokość tej różnicy (tj. o ile kurs sprzedaży różni się od kursu kupna). Nie wyjaśniono, że zastosowanie kursu kupna do wypłaty kredytu a kursu sprzedaży do spłaty kredytu stanowi zysk banku. Ponadto, nie przedstawiono kredytobiorcy jak może kształtować się zmiana kursu waluty obcej na przestrzeni okresu porównywalnego z okresem, na jaki umowa została zawarta. Nie podano także rzetelnie całkowitych realnych kosztów kredytu, przy uwzględnieniu, iż kurs CHF w ciągu kilkudziesięciu lat może ulec znacznej zmianie procentowej. Nie wyjaśniono, że w skład kosztu kredytu będzie wchodziła różnica kursów kupna i sprzedaży.

Zapisy § 1 ust. 2, § 1 ust. 3 pkt. 2, § 13 ust. 2, § 15 ust. 7 pkt. 3, umowy kredytu stanowią nieuczciwe warunki umowne o jakich mowa w art. 3 cytowanej dyrektywy, bowiem powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta.

Znacząca nierównowaga praw i obowiązków stron, skutkująca istotną szkodą dla konsumentów, przejawia się w umowie kredytu w ten sposób, że:

- 1) bank jest uprawniony do jednostronnego, samodzielnego ustalania kursu kupna i sprzedaży CHF, czym może wpływać jednostronnie i dowolnie (bez zastrzeżonego ograniczenia co do wysokości) na wysokość zobowiązania konsumenta, zaś konsument nie ma wpływu na wysokość kursu, co skutkuje tym, że bank uzyskuje dodatkową korzyść stosując kurs wyższy od kursu banku narodowego,
- 2) bank ma ograniczone ryzyko walutowe (maksymalnie do kwoty wypłaconej konsumentowi), zaś konsument jest obciążony nieograniczonym ryzykiem kursowym (powodującym nieograniczoną możliwość zysku banku) bez dostatecznego rozeznania co do mechanizmów kształtowania się tego ryzyka, zaś bank nie proponuje kredytobiorcy żadnych rozwiązań minimalizujących ryzyko kursowe (np. ubezpieczenia od ryzyka w tym zakresie), co w sytuacji konsumenta spowodowało w ciągu kilku lat wzrost wysokości raty kredytu o kilkaset złotych miesięcznie,
- 3) bank bez szczególnej potrzeby i uzasadnienia ustala dodatkowy koszt kredytu w postaci różnicy pomiędzy kursem sprzedaży i kursem kupna (tzw. spread walutowy), o którym to dodatkowym koszcie nie informuje wprost kredytobiorcy („ukryty koszt kredytu”), co skutkuje tym, że już z chwilą wypłaty kredytu wiadome jest, iż świadczenie banku z tytułu kapitału kredytu nie jest ekwiwalentem świadczenia konsumenta. Sprawiedliwe i możliwe do zastosowania wydaje się zastosowanie do rozliczeń przy wypłacie i spłacie kredytu tego samego kursu CHF (np. kursu średniego, kursu kupna, czy też kursu sprzedaży waluty),
- 4) bank przerzuca na kredytobiorcę ryzyko wystąpienia różnic kursowych między kursem z dnia zawarcia umowy a kursem przy wypłacie kredytu, zaś sam nie ponosi jakiegokolwiek ryzyka z tym związanego, co skutkuje tym, że przy wypłacie kredytu kredytobiorca może nie otrzymać wnioskowanej kwoty i ponieść szkodę z tego tytułu.

W ocenie Sądu, po wyeliminowaniu z umowy kredytu z dnia 4 września 2009 roku, opisanych wyżej nieuczciwych warunków umownych, umowa kredytu nie może funkcjonować. Pozbawiona została bowiem istotnych postanowień umowy odnoszących się do głównych świadczeń stron. Nie spełnia już wymogów umowy kredytu (art. 69 Prawa bankowego). Zakwestionowaniu podlegał bowiem cały mechanizm związany z przeliczaniem kredytu między PLN a CHF, mający zastosowanie zarówno przy wypłacie kredytu, jak i przy jego spłacie oraz kwestia zastosowania tzw. spreadu walutowego. Umowy nie da się zatem wykonać bowiem nie można określić sposobu i wysokości świadczeń stron. Nie jest znana także kwota kredytu. Nie jest zatem możliwe i zasadne poszukiwanie jakiegoś innego kursu po jakim możliwe byłoby ustalenie wypłaty kredytu i jego spłaty. Już przy wypłacie kredytu bank zastosował własny kurs kupna, a szukanie teraz innego kursu spowodowałoby istotną zmianę umowy, co jest niedopuszczalne na gruncie przepisów unijnych o nieuczciwych warunkach umownych, jak też prawa krajowego. Sąd nie ma możliwości uzupełniania, czy modyfikacji umowy (w tym przez zastosowanie regulacji art. 358 § 2 k.c. czy art. 65 k.c.), czy przez wyeliminowanie jedynie marży z kursu stosowanego przez bank), lecz powinien zastanowić się nad tym, czy bez nieuczciwych postanowień umowa może dalej obowiązywać. Po wyeliminowaniu z umowy kwestii waluty wymiennej CHF, pozostałość umowy byłaby sprzeczna z intencją stron. Nie jest zatem możliwe zastosowanie rozwiązania polegającego na uznaniu umowy za kredyt udzielony w polskich złotych i zastosowanie oprocentowania przyjętego w umowie.

Konsumentci domagali się stwierdzenia nieważności umowy kredytu oraz godzili się na skutki z tą nieważnością związane, a polegające w szczególności na obowiązku zwrotu całej otrzymanej od banku kwoty. Unieważnienie umowy jest przy tym korzystne dla konsumentów, w sytuacji, gdy wpłacili na poczet umowy kwotę zbliżoną do tej, jaką otrzymali tytułem kredytu. Niezasadne jest stanowisko pozwanego, co do ewentualnej podstawy do dochodzenia przez bank wynagrodzenia za korzystanie przez konsumentów z wypłaconej w PLN kwoty. Wobec nieważności umowy nie ma ku temu podstaw. Próba zgłaszania tego typu roszczeń stanowiłaby próbę obejścia przepisów o odsetkach, które stanowią główną formę zapłaty za korzystanie z kapitału, jednak do ich pobierania potrzebna jest podstawa, której tu brak.

W konsekwencji analizowana umowa kredytu okazała się w całości bezwzględnie nieważna w oparciu o art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich i art. 385<sup>1</sup> k.c., który powinien być interpretowany w zgodzie z dyrektywą, umożliwiając sankcję nieważności całej umowy.

Nie jest to jednak jedyna podstawa do stwierdzenia nieważności tejże umowy. Umowa jest w całości bezwzględnie nieważna także w oparciu o art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. jako naruszająca granice zasady swobody umów i art. 69 Prawa bankowego, albowiem brak jest istotnych elementów umowy kredytu. Bezwzględna nieważność umowy wynika również z art. 58 § 2 k.c. wobec sprzeczności umowy z zasadami współzycia społecznego jakimi są: uczciwość, rzetelność podmiotów profesjonalnych (banków) i udzielanych przez nie informacji, ochrona podmiotów słabszych, w tym konsumentów. Niezasadne jest stanowisko pozwanego, że brak jest podstaw do uznania umowy kredytu za sprzeczną z zasadami współzycia społecznego.

Pozwany twierdzi, że Powodom została przedstawiona możliwość wzięcia kredytu złotówkowego, czemu strona Powodowa zaprzecza.

Powodowie nie zdawali sobie sprawy z możliwości nieograniczonego wzrostu kursu franka szwajcarskiego oraz wpływu jaki to może mieć na ich sytuację finansową nie tylko co do wysokości raty kredytu, lecz także co do salda kapitału do spłaty. W szczególności, gdy od doradcy usłyszeli, że frank szwajcarski jest stabilną walutą.

W myśl art. 353<sup>1</sup> k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego.

Cechami szczególnymi prawa cywilnego i stosunków cywilnoprawnych (w tym umowy kredytu) są równorzędność podmiotów i ekwiwalentność świadczeń. Zgodnie z umową kredytu całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia umowy wynosił kwotę 306.607,00 zł (kwota nie zawiera ryzyka kursowego). Trudno jednak mówić o ekwiwalentności

świadczeń, gdy pomimo wypłacenia przez bank powodom kwoty 483.042,14, musieli oni spłacić kwotę 600.864,31 zł tytułem zwrotu tego samego kapitału kredytu bez odsetek.

Umowa kredytu denominowanego zawarta przez Powodów z bankiem została skonstruowana przez bank w taki sposób, że zasady te zostały istotnie zachwiane na skutek wprowadzenia nieuczciwych warunków umownych o jakich mowa wyżej, korzystnych dla banku, a szkodliwych dla konsumenta. Ponadto, konsument nie został w sposób dostateczny poinformowany o nieograniczonym ryzyku związanym z zawartą umową. Zastosowane klauzule niedozwolone skutkowały tym, że jedna strona umowy stała się znacznie silniejsza od drugiej i mogła jednostronnie wpływać na sytuację obu stron umowy, w tym zwłaszcza działać na własną korzyść, kształtując swobodnie kurs CHF.

Mieć przy tym należy na uwadze, iż bank jest podmiotem silnym ekonomicznie, posiadającym stałą obsługę prawną, jak też mającym świadomość warunków rynku. Z kolei konsument jest jednostką w przeważającym zakresie uzależnioną od instytucji, która powinna budzić jego zaufanie. Bank stosuje wzorce umowne. Przymiot bycia bankiem jest przymiotem wyjątkowym, a dotychczas skutkującym szerokim uprzywilejowaniem. Banki wprowadzając do umów klauzule niedozwolone takie jak wyżej nadużywają swojej pozycji celem uzyskania jak najwyższych zysków kosztem konsumentów. Działanie takie jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, zasadami współżycia społecznego i rażąco narusza interesy strony słabszej, czyli konsumenta.

Mając na uwadze powyższe, w związku z nieistnieniem stosunku prawnego wynikającego ze spornej umowy kredytu, Sąd zasądził żadaną kwotę od pozwanego na rzecz powodów jak w pkt. I wyroku.

Wobec nieważności umowy kredytu, powodom przysługuje roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia za wskazany przez nich okres, bowiem spełnione było ono bez podstawy prawnej. Wszystkie wpłaty dokonane przez powodów na rzecz banku w związku z umową kredytu powinny podlegać zwrotowi w oparciu o art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Na rzecz Powodów podlega zwrotowi kwota 241.312,22 zł.

W dniu 29 kwietnia 2020 roku powodowie złożyli pozwanemu przedsądowe wezwanie do zapłaty, w którym powołali się na nieważność umowy kredytu oraz zażądali zwrotu od pozwanego wszelkich świadczeń spełnionych w związku z umową. Wnieśli przy tym o niezwłoczne spełnienie świadczeń. Pismem z dnia 29 maja 2020 roku, pozwany odpowiedział na pismo powodów, co oznacza, że wiedział już o piśmie z dnia 29 kwietnia 2020 roku, znał stanowisko powodów i przeanalizował sprawę. Roszczenie Powodów o zapłatę należności uiszczonych w PLN było już wymagalne w dniu 8 maja 2020 roku, zatem odsetki ustawowe za opóźnienie należały się powodom od tego właśnie dnia, zgodnie z art. 481 k.c. Powodowie nie zawarli jednak w niniejszej sprawie żądania zasądzenia odsetek od należności dochodzonej pozwem.

W ocenie Sądu, niezasadne są zarzuty podnoszone przez pozwanego. W szczególności odnieść to należy do zarzutu przedawnienia roszczeń. W sprawie znajdzie zastosowanie ogólny termin przedawnienia wskazany w art. 118 k.c., czyli okres 10 lat. Roszczenie powodów istnieje od daty zawarcia umowy, jednak stało się wymagalne dopiero na skutek podjęcia decyzji przez powodów jako przez konsumentów o tym, że decydują się na nieważność umowy kredytu. Powodowie zakomunikowali to Bankowi ostatecznie poprzez przedsądowe wezwanie do zapłaty z dnia 29 kwietnia 2020 roku. Termin przedawnienia ich roszczeń zatem nie upłynął. Zarzut przedawnienia roszczeń jest także sprzeczny z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.). Pozwany sformułował umowę zawierającą klauzule niedozwolone, działając na szkodę konsumentów i wykorzystując ich niewiedzę.

W sprawie nie znajdzie zastosowania regulacja z art. 411 k.c. O nieważności umowy strony ostatecznie przekonały się dopiero na skutek wyroku sądu, zaś Bankowi mogą przysługiwać niezależne roszczenia o zwrot kwot wypłaconych na rzecz powodów. Podobnie niezasadny jest zarzut zatrzymania bowiem taki może dotyczyć tylko umów wzajemnych, a umowa kredytu do takich nie należy. Brak jest możliwości zgłoszenia warunkowego potrącenia, a przy tym bez wezwania do zapłaty zgodnie z art. 455 k.c.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w punkcie I sentencji wyroku.

O kosztach procesu orzeczono w punkcie II wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

**Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany** zaskarżając go w całości i zarzucał:

1) naruszenie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c., poprzez niezasadne pominięcie dowodu z opinii biegłego sądowego, ze względu na błędne przyjęcie, że okoliczności objęte tezami dowodowymi nie stanowią faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, które to uchybienie miało istotny wpływ na wynik postępowania, bowiem:

a) prawidłowo ocenione przy pomocy opinii biegłego okoliczności faktyczne doprowadziłyby Sąd do wniosku, że Bank nie tylko nie mógł ale i nie stosował „zawyżonych” kursów oraz, że nawet jeśli hipotetyczna możliwość nadużyć w ustalaniu kursu świadczy o abuzywności spornych postanowień, to ta hipotetyczna możliwość nigdy się nie zaktualizowała, a zatem nie doszło do naliczenia rat w nienależnej wysokości;

b) doprowadziły Sąd do błędnej rekonstrukcji zgodnego zamiaru stron w dniu zawarcia Umowy kredytu i przyjęcia, że - zgodnie z postanowieniami umowy - pozwany mógł ustalać kursy wymiany franka szwajcarskiego na złote w sposób dowolny, czego konsekwencją było naruszenie art. 65 § 2 k.c. art. 58 § 1 k.c., art. 385 § 2 zd. 2 k.c. oraz art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.,

c) w związku z całkowitą spłatą kredytu przez Powoda, istotnym było ustalenie, czy poniesiony przez niego koszt kredytu był niższy czy wyższy w stosunku do kosztu kredytu w PLN, oprocentowanego stawką WIBOR, zaciągniętego w analogicznym, co Powód, okresie, albowiem w przypadku ustalenia, że Powód poniósł niższy koszt kredytu, niż klienci, którzy spłacali kredyt w PLN, oprocentowany stawką WIBOR, brak było podstaw do uwzględnienia roszczenia o zapłatę, bowiem, kwoty świadczone przez Powoda na rzecz Banku czyniły zadość zasadom współzycia społecznego, brak było w stanie sprawy zakłócenia równowagi majątkowej, wymagającej ochrony prawnej, żądanie zasądzenia byłoby nie do pogodzenia z zasadami słuszności.

2) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. w zw. z art. 243<sup>1</sup> k.p.c. i art. 245 k.p.c. poprzez:

- dokonanie oceny dowodów w sposób niewszechstronny, dowolny, z pominięciem materiału dowodowego istotnego z punktu widzenia rozstrzygnięcia sprawy, a w konsekwencji nasuwający zastrzeżenia z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania. Sąd meriti nie dokonał wszechstronnego rozważenia całego zgromadzonego materiału dowodowego, to także pominął i nie wyjaśnił, którym, zgłoszonym przez stronę pozwaną, dowodom dał wiarę, a które pominął. Sąd meriti pominął, iż Powód spłacił kredyt w całości. Pominięcie teje okoliczności jest istotnym uchybieniem, albowiem Sąd winien dokonać subsumcji stanu faktycznego do normy prawnej z art. 411 pkt 2 k.c. w zw. z art. 410 par 1 i 2 k.c. oraz art. 405 k.c.

W konsekwencji Sąd 1 instancji nie mógł rozważyć, czy w stanie sprawy kwoty uiszczone przez Powoda czyniły zadość zasadom współzycia społecznego, czy w stanie sprawy doszło do zachwiania równowagi majątkowej stron, czy stwierdzenie nieważności umowy kredytu nie pozostawałoby w opozycji do zasady równości podmiotów wobec prawa.

- Poprzez niezasadne pominięcie dowodów z dokumentów wskazanych jako załączniki do pozwu nr 4-11, a w szczególności pominięcie dowodu z opinii dr T., tj. Opinii na temat wybranych aspektów funkcjonowania rynku kredytów hipotecznych indeksowanych lub denominowanych w walutach obcych oraz kształtowania się kursu walutowego PLN/CHF.

Uchybienie to miało istotny wpływ na wynik postępowania, bowiem ww. dowody wskazują, iż nie tylko konsument, lecz również bank nie jest w stanie z góry przewidzieć, kiedy będzie konieczna zmiana oferowanych klientom detalicznym kursów walut przez opublikowanie nowych tabel, ani jak będzie kształtował się kurs w kolejnych (przyszłych) tabelach, a tym samym, w rzeczywistości pomiędzy stronami nie zachodzi „nierówność informacyjna”, w znaczeniu przyjętym w zaskarżonym wyroku.

Dowody z dokumentów przeczą argumentacji Sądu, jakoby „Pozwany mógł jednostronnie i arbitralnie modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania powodów.”

Powyższe zaś prowadzi do wniosku, iż w przedmiotowej sprawie nie ziściły się łącznie przesłanki warunkujące uznanie kwestionowanych klauzul przeliczeniowych za abuzywne.

3) naruszenie art. 385<sup>1</sup> § 1 i § 3 k.c. oraz art. 385<sup>2</sup> k.c. polegające na ich błędnej wykładni skutkującej uznaniem, że postanowienia § 1 ust. 2, 1 ust. 3, § 13 ust. 2, § 15 ust. 7 pkt 3 Umowy Kredytu stanowią niedozwolone klauzule umowne, w szczególności wskutek błędnego uznania, że postanowienia te nie były przedmiotem indywidualnych uzgodnień stron, kształtują prawa i obowiązki Powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy Powoda, mimo, iż w odniesieniu do ww. postanowień nie zaistniały przesłanki stwierdzenia ich abuzywności, bowiem:

- Powód miał wpływ na kurs, po którym zostanie przeliczona wypłacona kwota kredytu, gdyż to jemu przysługiwała decyzja o dacie złożenia wniosku o wypłatę kredytu, a w dodatku miał możliwość zawarcia umowy ramowej w zakresie indywidualnego negocjowania kursu waluty, przy wypłacie kredytu;

- Tabela kursów Banku nie jest produktem stworzonym dla potrzeb rozliczania kredytów denominowanych w CHF, ale jest stosowana do wszystkich transakcji walutowych dokonywanych przez klientów w Banku i stąd Bank nie ma możliwości zawyżenia/zanizowania kursu na potrzeby kredytu Powoda. Stąd „możliwość dowolnego ustalania kursu” faktycznie nie istnieje.

4) naruszenie art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. zw. z art. 358 k.c. polegające na ich błędnej wykładni prowadzącej do uznania, że brak związania stron postanowieniami § 1 ust. 2, 1 ust. 3, § 13 ust. 2, § 15 ust. 7 pkt 3 Umowy Kredytu wyklucza możliwość wykonania zobowiązań stron wyrażonych w walucie obcej, poprzez spełnienie świadczeń w walucie polskiej;

5) naruszenie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. poprzez ich błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, iż ukształtowany przez strony stosunek zobowiązaniowy wykracza poza granice swobody umów, podczas gdy umowa kredytu denominowanego, jako wariant kredytu walutowego, mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu, czemu dał wyraz ustawodawca w ustawie z dnia 29.7.2011 r. zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. nr 165, poz. 84) nadto to nie Pozwany, lecz warunki rynkowe (kurs złotego do franka) kształtują wysokość rat spłacanych przez Powoda (Pozwany nie ustala w tabeli kursów kursu złotego do kursu franka), co skutkuje brakiem możliwości dowolnego, nieograniczonego określania przez Pozwanego kursów w tabelach obowiązujących w pozwanym banku.

6) naruszenie art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy prawo bankowe, w związku z art. 65 § 1 k.c. polegające na ich błędnej wykładni prowadzącej do uznania, że bezskuteczność postanowień umowy wskazanych w § 1 ust. 2, 1 ust. 3, § 13 ust. 2, § 15 ust. 7 pkt 3 Umowy Kredytu spowodowała, iż brak było możliwości ustalenia kwoty kredytu opisanej w § 2 ust. 1 Umowy Kredytu, co doprowadziło do nieważności umowy, w sytuacji, gdy kwota kredytu została wyrażona wprost w § 2 ust. 1 Umowy kredytu i wynosiła 171.291,54 CHF.

7) naruszenie art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c., art. 56 k.c., art. 354 k.c. i art. 65 § 2 k.c. poprzez ich niezastosowanie i brak przyjęcia, że Umowa kredytu może być uzupełniona treścią obowiązującego w dacie jej zawarcia przepisu dyspozytywnego.

8) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 385<sup>(1)</sup> § 2 k.c., art. 385<sup>(2)</sup> k.c. oraz art. 4 ust. 1 Dyrektywy 93/13 poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że oceny skutków abuzywności dokonuje się na moment zawierania umowy, co jest sprzeczne ze stanowiskiem TSUE wyrażonym między innymi w sprawie C-260/18 Dziubak, zgodnie z którym na moment zawarcia umowy dokonuje się wyłącznie oceny przesłanek abuzywności, zaś oceny skutków abuzywności klauzul dokonuje się na moment zaistnienia sporu.



9) naruszenie art. 65 § 2 k.c. przez niewłaściwe jego zastosowanie oraz art. 385 § 2 zd. 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie, bowiem przy wykładni niejednoznacznych postanowień umowy, zastosowanie przez Sąd tego ostatniego przepisu, powinno doprowadzić do wniosku, że Pozwany był zobowiązany do ustalania kursów wymiany walut zgodnie z dobrymi obyczajami, tj. w wysokości ściśle odpowiadającej kursom rynkowym.

10) naruszenie art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.:

a) poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, iż postanowienia umowne dot. procesów denominacyjnych mają charakter abuzywny, bowiem Pozwany miał arbitralną możliwość ustalania kursu CHF, co w ocenie Sądu meriti sprzeczne jest z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interes Powoda, podczas gdy, skoro sam ustawodawca wprowadza możliwość uiszczania rat bezpośrednio w walucie CHF, i wprowadza przy tym mechanizmy mające na celu zniwelowanie niekorzystnych dla konsumentów skutków związanych z kredytami denominowanymi, to ustawa i mechanizmy takie per se nie mogą naruszać dobrych obyczajów i rażąco naruszać interesów kredytobiorców. Nadto oceniając Umowę kredytu na moment jej zawarcia, wskazać należy, iż Powód uzyskał korzystniejsze oprocentowanie, aniżeli kredytobiorcy posiadający kredyty złote. Wreszcie Sąd zakwalifikował klauzule denominacyjne, jako określające główne świadczenia stron, co wyłącza kontrolę pod kątem ich abuzywnego charakteru, bowiem klauzule te zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

b) poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na tym, że Sąd meriti uznał, iż dla stwierdzenia abuzywności postanowień Umowy wystarczy ogólne stwierdzenie, że postanowienia te są abuzywne i ogólne wyjaśnienie, w jakich aspektach Sąd dopatruje się ich nieuczciwości, bez osobnego wytłumaczenia, z jakich przyczyn Sąd uznał określone postanowienie Umowy za spełniające łącznie obie przesłanki abuzywności, tj. przesłanki sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesu konsumenta, podczas gdy prawidłowe zastosowanie tego przepisu powinno polegać na tym, że postanowienia Umowy Kredytu dotyczące kwestii denominowanego charakteru umowy (ryzyka kursowego), Sąd miał obowiązek ocenić odrębnie w zakresie spełnienia przez każde z tych postanowień z osobna przesłanek sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesu konsumenta; Sąd meriti nie odniósł się w sposób konkretny i zindywidualizowany do okoliczności sprawy, nie weryfikując, czy postanowienia dot. ryzyka kursowego spełniły obie przesłanki abuzywności;

c) poprzez jego błędną wykładnię polegającą na tym, że Sąd nieprawidłowo ustalił treść przesłanek sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesu konsumentów oraz przez jego błędne zastosowanie wyrażające się w przyjęciu, że postanowienia Umowy odnoszące się do ryzyka kursowego, są w całości bezskuteczne z uwagi na ich abuzywność, podczas gdy prawidłowe zastosowanie przesłanek abuzywności w niniejszej sprawie obliowało Sąd do zbadania, czy każde z postanowień z osobna prowadziło do powstania znacznej nierównowagi pomiędzy prawami i obowiązkami stron, ze szkodą dla Powoda. Abuzywność zakwestionowanych postanowień Umowy w niniejszej sprawie w ogóle nie zachodzi, z uwagi na to, że:

- w zakresie klauzuli ryzyka kursowego - Powód wybrał kredyt denominowany do CHF z uwagi na korzyści wynikającego z niskiego oprocentowania oraz miał uprawnienie do przewalutowania kredytu na PLN (co świadczy o równowadze kontraktowej), a jednocześnie Umowa w przejrzysty i zrozumiały sposób określała ryzyko walutowe;
- w zakresie klauzuli spreadu walutowego Sąd nie ocenił tej klauzuli w kontekście wszystkich okoliczności towarzyszących zawarciu umowy (z których wynika, że rzekoma dowolność w kształtowaniu kursów walut ma charakter wyłącznie pozorny, a zasady wyznaczania kursu stosowne przez Bank odpowiadają utrwalonej i powszechnej praktyce bankowej oraz treści art. 56 k.c. oraz 354 k.c.);

11) art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. oraz z art. 58 § 1 i § 3 k.c. w zw. z art. 6 Dyrektywy 93/13/EWU, poprzez niewłaściwe ich zastosowanie polegające na niezasadnym przyjęciu, że brak związania stron klauzulami umownymi określającymi sposób przeliczania franków szwajcarskich na złote, pozbawia Umowy kredytu podstawowych

elementów konstrukcyjnych, czyniąc ją nieważną, a także na zaniechaniu przez Sąd dokonania oceny Umowy kredytu pod kątem możliwości dalszego jej obowiązywania.

12) naruszenie prawa materialnego, poprzez zaniechanie zastosowania art. 453 k.c. do oceny świadczeń spełnianych i przyjmowanych w złotych polskich przez szereg lat, w sposób zgodny i bezkonfliktowy, przez obie strony Umowy Kredytu;

13) naruszenie prawa materialnego, poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i § 2 k.c. do kwot stanowiących przedmiot potrącenia umownego wierzytelności Pozwanego, wynikającej z Umowy Kredytu z wzajemnymi wierzytelnościami Powoda wobec Banku, wynikającymi z umowy rachunku bankowego;

14) naruszenie prawa materialnego, poprzez zaniechanie zastosowania art. 411 pkt 2 k.c. w zw. z art. 410 par 1 i 2 k.c. oraz art 405 k.c. do oceny roszczenia Powoda, co skutkowało uwzględnieniem roszczenia o zapłatę, podczas gdy kwoty świadczone przez Powoda (raty kredytu) czynią zadość zasadom współżycia społecznego. Nadto, uwzględnienie roszczenia o zapłatę, przy całkowitej wcześniejszej spłacie kredytu jest kosztem osób, które obawiając się ryzyka walutowego, zawarły kredyt złotowy, oprocentowany stawka WIBOR.

15) naruszenie art. 731 k.c. w zw. z art. 118 k.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że roszczenie Powoda przedawniało się z upływem lat 10-ciu, podczas gdy roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia przedawnia się z upływem lat 2;

Dodatkowo pozwany zaskarżył postanowienie Sądu Okręgowego Warszawa Praga w Warszawie oddalające wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego i wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu ekonomii ze specjalnością w zakresie bankowości, na okoliczności wskazane w treści apelacji.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości; zasądzenie zwrotu kosztów procesu w 1 instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, zasądzenie zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym, ewentualnie uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu za obie instancje.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji w całości; zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego; o oddalenie wniosku dowodowego Pozwanej zawartego w apelacji.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie jest zasadna i uległa oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c., poprzez pominięcie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu ekonomii ze specjalnością w zakresie bankowości nie jest zasadny.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko sądu I instancji, że rozstrzygnięcie sprawy nie wymaga wiadomości specjalnych. Sąd Apelacyjny na podstawie art. 235<sup>(2)</sup> par. 1 pkt 2 k.p.c. pominął zawarty w apelacji wniosek pozwanego o dopuszczenie w/w dowodu. O tym, czy sporna umowa zawiera postanowienia abuzywne w rozumieniu art. 385<sup>(1)</sup> par. 1 k.c. decyduje jej treść a nie sposób, w jaki była wykonywana. O braku abuzywności postanowień umowy nie decyduje zatem fakt, że bank nie stosował zawyżonych kursów CHF. Ustalenie, czy poniesiony przez powodów koszt kredytu denominowanego w CHF był niższy czy wyższy w stosunku do kosztu kredytu w PLN, oprocentowanego stawką WIBOR, zaciągniętego w analogicznym okresie, nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia, gdyż strony nie zawarły umowy o kredyt w PLN zaś o tym czy doszło do zakłócenia równowagi majątkowej gdy idzie o postanowienia spornej umowy nie może świadczyć wysokość kosztów kredytu w PLN oprocentowanego stawką WIBOR plus marża Banku.

Ustalenia faktyczne poczynione przez sąd I instancji co do treści umowy kredytu i okoliczności jej zawarcia są prawidłowe i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne.

Zarzut naruszenia art. 233 par. 1 k.p.c. jest chybiony. Sąd I instancji wszechstronnie rozważył materiał dowodowy istotny dla rozstrzygnięcia, ocenił go zgodnie z zasadami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego i wyciągnął z niego trafne wnioski. Nie wszystkie dowody z dokumentów wskazane jako załączniki do odpowiedzi na pozew nr 4-11 mają znaczenie dla rozstrzygnięcia. Znaczenia takiego nie mają dokumenty wskazane w pozycjach 8 -13 gdyż nie dotyczą spornej umowy, w szczególności odnosi się to do opinii dr J. T. na temat wybranych aspektów funkcjonowania rynku kredytów hipotecznych indeksowanych lub denominowanych w walutach obcych oraz kształtowania się kursu walutowego PLN/CHF. Sąd I instancji nie miał obowiązku odnosić się do tej opinii gdyż nie jest to opinia sądowa i stanowi jedynie wyraz stanowiska procesowego strony. Wyrażone w niej poglądy abstrahują od treści spornej umowy i nie mają wpływu na ustalenie zgodnego zamiaru stron przy zawieraniu tej umowy. Bezsporne jest, że bank nie jest w stanie z góry przewidzieć, jak będzie kształtował się kurs CHF w kolejnych (przyszłych) tabelach, nie oznacza to jednak, że pomiędzy stronami nie zachodziła „nierówność informacyjna”. O nierówności tej świadczy fakt, że Bank posiadał wiedzę o okolicznościach mających wpływ na kształtowanie się kursu CHF i o tym że ryzyko zmiany kursu jest nieograniczone ale wiedzy tej nie przekazał powodowi proponując im zawarcie umowy obciążonej ryzykiem walutowym, przez co uniemożliwił im podjęcie świadomej decyzji o zaciągnięciu kredytu denominowanego.

Jak wynika z treści umowy kredytu z 4.09.2009 r., kredyt przeznaczony był na zakup lokalu mieszkalnego ( par.1 pkt 2 k. 51). Wypłata kredytu miała nastąpić w PLN ( już w par. 1 umowy na wstępie wskazano, że jest to kredyt udzielony w złotych (k.51) a w par. 13 części szczególnej umowy potwierdzono, że wypłata następuje w złotych ( k.61). Od początku było jasne dla obu stron umowy kredytu, że na realizację celu umowy kredytu powodowie potrzebują PLN i że zainteresowani są wypłatą w PLN, oraz że Bank dokona wypłaty w PLN, zatem waluta CHF służyła jedynie do przeliczeń indeksacyjnych. Nie jest prawdą, że powodowie mieli wpływ na kurs CHF mający zastosowanie do przeliczeń albowiem zgodnie z par. 4 umowy bank miał 5 dni na wypłatę kapitału kredytu od daty spełnienia przez kredytobiorcę warunków uruchomienia kredytu a do przeliczeń zastosowanie miał kurs kupna waluty obcej według tabeli banku obowiązującej w dniu wypłaty środków w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (k.61 par 13. pkt 2).

Zgodnie z par. 5 pkt 4 umowy ( k.52), spłata kredytu następować miała w PLN. Środki miały być pobierane przez Bank z rachunku wskazanego w umowie, prowadzonego w PLN. Fakt, że w części ogólnej umowy wskazano, iż od 1 lipca 2009r. spłata może następować w walucie, w jakiej kredyt jest denominowany oznacza, że taka możliwość teoretycznie istniała, ale powodowie zainteresowani byli spłatą w PLN i postanowienia części szczególnej umowy precyzowały, że spłata następować będzie w PLN a to oznaczało stosowanie do przeliczeń rat kapitałowo odsetkowych kursu sprzedaży według tabeli obowiązującej w Banku w dniu spłaty ( k.63 par.15 pkt 7 ppkt 3). Dodać trzeba, że wysokość marży kredytu uzależniona była m. innymi od comiesięcznego zasilania przez powodów rachunku rozliczeniowo – oszczędnościowego kwotą co najmniej 6000 zł. (k.164 oświadczenie o spełnieniu warunków promocji i aneks k 165), co sprawiło, że z tego rachunku dokonywali spłaty kredytu.

Jak z powyższego wynika, była to typowa umowa o kredyt denominowany.

Powodowie ubiegali się o kredyt, który zostanie wypłacony w złotych i będzie spłacany w złotych i taka opcja została im przedstawiona przez bank. Nie wnosili o udzielenie kredytu stricte walutowego. Niesporne jest, że kredyt został wypłacony w PLN, oraz że powodowie spłacali kredyt w PLN.

Rację ma sąd I instancji, że tzw. klauzule przeliczeniowe zawarte w par. 13 ust. 2 i w par.15 ust. 7 pkt 3 części ogólnej umowy dotyczą głównych świadczeń stron.

Niesporne jest, że w umowie kredytu nie określono zasad ustalania kursu CHF w Tabeli Kursów, w tym zasad ustalania spreadu walutowego.

Rację ma sąd I instancji, że postanowienia stanowiące tzw. Klauzule przeliczeniowe, zawarte w par. 13 ust. 2 i w par.15 ust. 7 pkt 3 części ogólnej umowy, nie zostały indywidualnie uzgodnione z powodami. Są to postanowienia przejęte z wzorca umownego i brak jest podstaw do przyjęcia, że podlegały indywidualnym uzgodnieniom. Zgodnie

z art. 385<sup>1</sup> par. 3 k.c. niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy, co ma miejsce w niniejszej sprawie. Sama możliwość negocjowania umowy nie oznacza, że treść umowy została indywidualnie uzgodniona, podobnie wybór waluty kredytu nie oznacza, że indywidualnie uzgodniono kwestie dotyczącą przeliczeń tej waluty na PLN.

Rację ma sąd I instancji, że pozwany przed zawarciem umowy kredytu w sposób niedostateczny pouczył powodów o ryzyku walutowym związanym z kredytem denominowanym wyrażonym w CHF.

Z par. 1 ust. 3 umowy (k.57) wynika, że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej zmiana kursu waluty, oraz zmiana wysokości spreadu walutowego wpływa na wypłacane w złotych przez Bank kwoty transz kredytu oraz na spłacane w złotych przez kredytobiorcę kwoty rat kapitałowo – odsetkowych, oraz że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty oraz zmianą wysokości spreadu walutowego ponosi kredytobiorca. Pouczenie to stanowi część wzorca umownego i jest ogólne, tak, że na jego podstawie nie sposób ustalić, jakich informacji o ryzyku kursowym pozwany udzielił kredytobiorcom. Z kolei z oświadczenia powodów stanowiącego załącznik do wniosku o kredyt mieszkaniowy (k.160) wynika, że Bank poinformował ich o ponoszeniu przez nich ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz zmiany wysokości spreadu walutowego, że akceptują to ryzyko i przyjmują do wiadomości, że zmiany kursów waluty i zmiany wysokości spreadu walutowego w trakcie okresu kredytowania mają wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu tj. kwotę kredytu do spłaty oraz wysokość raty kapitałowo – odsetkowej. Z oświadczenia tego nie wynika, że ryzyko kursowe jest nieograniczone i o ile kurs CHF może wzrosnąć w trakcie okresu kredytowania. Nie wynika z niego również, że Bank zapoznał powodów z historycznymi notowaniami kursu CHF/PLN.

Z zeznań powodów wynika, że doradca kredytowy pan T. zachęcał ich do kredytu w CHF, mówił że też wziął kredyt w CHF i jest zadowolony, że kredyt w CHF jest korzystniejszy (k.327v) Z symulacji wynikało, że rata w PLN jest dużo wyższa (k.328). Otrzymali informacje, że kurs może być 50% wyższy ale nie było informacji, że ryzyko walutowe jest nieograniczone, wiedzieli że kurs był stabilny przez okres 3 lat i że zdrożał o 1 zł. W ocenie Sądu Apelacyjnego zeznania te zasługują na wiarę. Pozwany nie przedstawił dowodów, które podważyłyby wiarygodność w/w zeznań. W szczególności nie złożył do akt wykresu obrazującego zmiany kursu CHF, który pracownik Banku bądź doradca finansowy przedstawił powodom ani symulacji rat kapitałowo - odsetkowych w przypadku drastycznego wzrostu kursu CHF, z którą w/w osoba zapoznała powodów przed podpisaniem umowy. Powodowie twierdzą, że takich symulacji nie przedstawiono im. Zeznania świadka P. K. (k.326v) nie podważają zeznań powodów.

Pozwany nie udowodnił zatem, że przedstawiono powodom symulację wysokości rat kredytu płaconych w złotych przy znacznym wzroście kursu CHF do PLN ani, że zostali poinformowani przez Bank o skali potencjalnego wzrostu kursu CHF w okresie 30 lat, bowiem na taki okres zwarta została umowa z 4.09.2009 r.

Nieuprawnione jest stanowisko, że Bank jako profesjonalista nie mógł przewidzieć, że kurs CHF w ciągu 30 lat może znacząco wzrosnąć i że skala tego wzrostu spowodować może dla powodów konsekwencje ekonomiczne trudne do udźwignięcia. Oczywiście jest, że Bank nie mógł przewidzieć w momencie zawierania umowy jak konkretnie kształtować się będzie kurs CHF w okresie obowiązywania umowy, znał jednak notowania tego kursu z lat poprzednich, wiedział, że kurs ten może się znacząco zmieniać i powinien o tym poinformować kredytobiorców. Wiedział też, jakie czynniki mają wpływ na kształtowanie się owego kursu i że w związku z tym ryzyko zmiany kursu jest nieograniczone i powinien o powyższym uprzedzić powodów. Wbrew stanowisku pozwanego, nie ma podstaw do przyjęcia, że powodowie mieli świadomość zmienności kursu CHF w stopniu wystarczającym na świadome podjęcie decyzji o zawarciu spornej umowy kredytu. Powodowie wiedzieli, że kurs się zmienia ale byli przekonani, że skala owych zmian nie jest znaczna. W świetle zgromadzonych dowodów nie ma podstaw do przyjęcia, że pozwany poinformował powodów o skali ryzyka kursowego jakie związane jest z zawarciem umowy o kredyt denominowany w CHF. W związku z powyższym nie ma podstaw do przyjęcia, że informacje udzielone powodom przez Bank o ryzyku kursowym (spreadowym), walutowym pozwalały im na podjęcie świadomej i rozważnej decyzji co do związania się postanowieniami umowy o kredyt w walucie obcej, w której nie otrzymują wynagrodzenia. Powyższe prowadzi do konkluzji, że postanowienia umowy dotyczące jej głównego przedmiotu (kwoty kredytu wyrażonej w CHF i

denominowanej do PLN ) nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Wymóg udzielenia kredytobiorcom wyczerpujących i rzetelnych informacji o ryzyku kursowym wywodzony jest z art. 4 ust. 2 dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich, zgodnie z którym warunki umowy powinny być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. Sąd I instancji nie naruszył w/w przepisu.

Z uwagi na wysoką kwotę kredytu jak i długi okres kredytowania, Bank powinien wyraźnie wskazać powodom niebezpieczeństwa wiążące się z oferowanym kredytem, tak by mieli pełne rozeznanie co do jego skutków ekonomicznych. Informacje przekazane przez bank powinny uwidocznić powodom, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu może nieść poważne ryzyko ekonomiczne. Bank nie może uwolnić się od odpowiedzialności odwołaniem do samych tylko formalnych ram swych obowiązków i do treści rekomendacji S z 2008r. Powodom, jako konsumentom, do podjęcia rozsądnej decyzji potrzebna była wiedza o sposobie kształtowania się kursów CHF w szerokim horyzoncie czasowym, z uwzględnieniem historycznych danych i wpływających z nich prawidłowości oraz o znaczeniu tych okoliczności dla całościowej kwoty ostatecznego zobowiązania. Ogólne informacje o wzroście kosztów kredytu przy wahaniami kursowych nie są wystarczające. Do kwestii minimum informacji o ryzyku kursowym, jakie powinien otrzymać konsument przed zawarciem umowy kredytu, w której wartość świadczeń uzależniona jest od kursu waluty obcej Trybunał Sprawiedliwości UE odniósł się między innymi w wyroku z 20.09.2017r. R.P. Andriuc i in. Przeciwno Banca Romaneasca SA , w którym stwierdził, że konsumentowi przed zawarciem umowy powinno być wyjaśnione co najmniej jak na wysokość jego zobowiązań wpłynie silna deprecjacja waluty krajowej w stosunku do waluty obcej. Informacje przekazane konsumentowi przez bank powinny umożliwić konsumentowi nie tylko zrozumienie, że zmiana kursu waluty rozliczeniowej może pociągać za sobą niekorzystne konsekwencje dla jego zobowiązań finansowych, lecz muszą również pozwolić zrozumieć rzeczywiste ryzyko, na które narażony jest konsument w trakcie obowiązywania umowy. W tym celu konieczne jest przedstawienie konsumentowi symulacji wysokości rat kredytu i salda jego zadłużenia w przypadku istotnej i niekorzystnej dla niego zmiany kursu waluty obcej wykorzystywanej jako miernik wartości. Pozwany takich symulacji powodom nie przedstawił. Brak jest podstaw do przyjęcia, że powodowie zawierając umowę wiedzieli, iż przyjmują na siebie ryzyko potencjalnie nieograniczonego wzrostu kursu CHF. Skoro wybór kredytu w CHF był następstwem nierzetelnych informacji banku o skutkach zaciągnięcia tego rodzaju kredytu, nieuprawnione jest twierdzenie pozwanego, że był to wybór świadomy.

Powodowie nie dysponowali odpowiednimi informacjami, których powinien udzielić im pozwany tak, aby mogli podjąć świadomą i rozważną decyzję o zawarciu umowy kredytu gdyż nie wyjaśniono im kontekstu gospodarczego, czynników ekonomicznych, których zmiana w perspektywie wieloletniej może spowodować wzrost kursu CHF. W treści informacji o ryzykach związanych z kredytem walutowym nie padły stwierdzenia o nieograniczonym ryzyku walutowym kredytobiorcy i niewykluczonej silnej deprecjacji waluty krajowej do waluty indeksacji. Powodowie niewątpliwie wiedzieli, że zaciągają kredyt w CHF, a zatem wysokość rat płaconych w PLN będzie podążać za kursem CHF, co jest równoznaczne jedynie z formalnym poinformowaniem ich o ryzyku walutowym ale nie jest wystarczające do uznania, że klauzula określająca główne świadczenia stron została wyrażona jasno i jednoznacznie.

Korekty wymagają rozważania prawne sądu I instancji. W ocenie Sądu Apelacyjnego sporna umowa nie narusza art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego i brak jest podstaw do przyjęcia, że umowa ta jest bezwzględnie nieważna na podstawie art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 58 par. 1 k.c. Warunki z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe zostały w analizowanej umowie spełnione i choć zastosowanie mechanizmu denominacji mogło prowadzić do obciążenia strony powodowej obowiązkiem zwrotu sum kapitału o innej wartości rynkowej od pierwotnie przekazanych do wykorzystania, to tego rodzaju rozwiązanie uznawano w judykaturze za dopuszczalne (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 1 marca 2017 roku, IV CSK 285/16 i z dnia 14 lipca 2017 roku, II CSK 803/16) oraz ostatecznie zaakceptowane zostało przez ustawodawcę, który w ustawie z 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984) uzupełnił Prawo bankowe o nowe przepisy art. 69 ust. 2 pkt 4a, mające zastosowanie także do umów zawartych przed wejściem w życie ustawy nowelizacyjnej w odniesieniu do niespłaconej jeszcze części kredytu. Także instytucja spreadu była przedmiotem zarówno wypowiedzi orzeczniczych (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 marca 2015 roku, IV CSK 362/14, z dnia 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14 i z dnia 1 marca 2017 roku, IV

CSK 285/16), jak i dopuścił tę instytucję ustawodawca w ustawie z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim (Dz.U. nr 126, poz. 715 ze zm.).

Unormowania zawarte w art. 385<sup>1</sup>-385<sup>3</sup> k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają ogólne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (np. art. 58, 353<sup>1</sup> czy 388 k.c.). Stanowią implementację w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, które pozwolą urzeczywistnić cele dyrektywy. W sytuacji kolizji art. 58 k.c. i 385<sup>1</sup> k.c. należy dać pierwszeństwo drugiemu z rzeczonych przepisów traktując go jako *lex specialis* w zakresie ochrony konsumenckiej, względem ogólnych regulacji kodeksowych. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z 28.04.2022r., sygn. III CZP 40/22, sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> par. 1 k.c.

Skoro sporna umowa nie jest sprzeczna z art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego, to zastosowanie do oceny jej postanowień znajduje art. 385<sup>1</sup> par. 1 k.c.

Przesłankami stwierdzenia abuzywności klauzuli umownej są: brak indywidualnego uzgodnienia postanowienia umownego, jego sprzeczność z dobrymi obyczajami, rażące naruszenie interesów konsumenta. Sąd I instancji prawidłowo wyłożył i prawidłowo zastosował art. 385<sup>1</sup> par. 1 k.c. wskazując, że umowa w par. 13 ust. 2 i w par.15 ust. 7 pkt 3 części ogólnej zawiera klauzule abuzywne.

W orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że postanowienia umowy kredytu, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, są nietransparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania banku. W ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron. Sprzeczność z dobrymi obyczajami i naruszenie interesów konsumenta polega na uzależnieniu wysokości świadczenia banku oraz konsumenta od swobodnej decyzji banku. Tego rodzaju uregulowanie umowne jest niedopuszczalne (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18; z 28 września 2021 r., I CSKP 74/21; z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, Nr 11, poz. 134; z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16; z 19 września 2018 r., I CNP 39/17; z 24 października 2018 r., II CSK 632/17; z 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17; z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18; z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18; z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020, nr 7-8, poz. 64; z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, OSNC-ZD 2021, nr B, poz. 20; z 30 września 2020 r., I CSK 556/18; z 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21; z 27 lipca 2021 r., V CSKP 49/21; z 3 lutego 2022 r., IICSKP 415/22).

Fakt, że pozwanemu przyznana została dowolność i swoboda w zakresie kształtowania kursów wymiany walut mających zastosowanie do umowy wynika wprost z treści umowy. W żadnym z postanowień umowy nie określono bowiem zasad, według których pozwany wyznaczać będzie kursy CHF w tworzonych przez siebie tabelach, w sposób który poddawałby się kontroli ze strony kredytobiorców.

Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (uchwała Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r. III CZP 29/17). Wydarzenia mające miejsce po zawarciu umowy nie mają wpływu na ocenę abuzywności postanowień umowy. Nie ma więc znaczenia, jak pozwany ustalał kursy walut i czy były one rynkowe. Abuzywność postanowienia umownego ocenia się przez pryzmat uprawnień, jakie przyznał sobie przedsiębiorca w kwestionowanym postanowieniu, a nie przez analizę, czy i jak następnie wykorzystywał przyznane sobie uprawnienie. Wobec ustalenie zasad stosowanych przez bank przy wyznaczaniu kursu CHF nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia. Wobec nie wskazania przez Bank w umowie kredytowej jasnych, obiektywnych kryteriów według, których ustalać będzie kurs wymiany walut mający zastosowanie do wyliczenia rat spłaty w

PLN oraz do przeliczenia kwoty kredytu na PLN, kredytobiorcy nie mogli oszacować wpływających dla nich z tej umowy konsekwencji ekonomicznych i wyliczyć kwoty, którą będą mieli obowiązek świadczyć w PLN. Pozwany mógł dowolnie ustalać kryteria, którymi miałby się kierować przy ustalaniu kursów CHF, w związku z czym powodowie nie mieli możliwości weryfikacji wyliczeń banku i nie wiedzieli jaka część poszczególnych kursów CHF stanowi marżę banku. Takie postanowienia umowne kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają ich interesy, albowiem pozwany przyznał sobie prawo do uzyskiwania dodatkowego wynagrodzenia, którego oszacowanie dla powodów jako kredytobiorców nie było możliwe. Nie ulega wątpliwości, że przyjęcie wyższego kursu CHF zwiększało zysk pozwanego oraz zadłużenie powodów. Nie ulega także wątpliwości, że klauzule przeliczeniowe wprowadzające kurs z tabel banku pogarszają położenie prawne powodów w stosunku do tego, które w braku odmiennej umowy wynikałoby z dyspozytywnych przepisów prawa oraz naruszają zasadę równości stron, dając pełną swobodę decyzyjną bankowi w istotnej dla konsumenta kwestii dotyczącej kosztów kredytu, podrażają koszty kredytowania w stopniu, którego konsument nie był świadomy w dacie zawierania umowy. Okoliczności, czy pozwany Bank posiadał status Dealera rynku pieniężnego, oraz że metodologia ustalania kursu średniego przez NBP jest analogiczna do metodologii stosowanej przez pozwanego Bank, że kursy pozwanego nie odbiegały od kursów stosowanych przez inne banki komercyjne prowadzące konkurencyjną działalność, nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia.

W aktualnym orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że klauzule przeliczeniowe zastrzeżone w umowie kredytu indeksowanego lub denominowanego do waluty obcej określają główne świadczenie kredytobiorcy (zob. postanowienie SN z 22.09.2022r. sygn. I CSK 4158/22 LEX).

Klauzule kształtujące mechanizm indeksacji nie zostały wyrażone w zawartej przez strony umowie kredytu w sposób jasny i precyzyjny, ponieważ nie wskazano w niej, w oparciu o jakie kryteria Bank wyznaczać będzie kurs waluty obcej, a zatem wbrew stanowisku apelującego, klauzule te podlegają badaniu pod kątem spełnienia przesłanek z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Nieuprawnione jest stanowisko pozwanego, że umowa kredytu w CHF była dla powodów korzystna. Nie ulega wątpliwości, że obiektywnie możliwe do osiągnięcia przez powodów korzyści z przedmiotowej umowy, wynikające z oprocentowania kredytu z zastosowaniem stawki bazowej LIBOR3M nie równoważyły w sposób dostateczny ryzyka walutowego związanego z umową w całym okresie jej obowiązywania, oraz że bank nie zaproponował powodom zabezpieczenia przed ryzykiem walutowym, choć sam się zabezpieczał. W par. 1 ust. 1 umowy wskazał np., że udziela kredytu w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 171.291,54 CHF jednak nie więcej niż 450.000 zł. (k.51).

W tych okolicznościach, w ocenie Sądu Apelacyjnego uzasadniona jest ocena, że gdyby obiektywnie dostępne wiadomości co do racjonalnie przewidywanego ryzyka walutowego zostały powodom przekazane przez Bank, to do zawarcia umowy by nie doszło. Zamiarem powodów było uzyskanie bezpiecznego i taniego kredytu, a nie prowadzenie spekulacji na kursach walut.

Nielojalność banku wobec powodów jako konsumentów wyrażająca się w proponowaniu im produktu związanego z istotnym ryzykiem walutowym i jednocześnie zaniechaniu rzetelnego poinformowania o tym, jak kosztowne mogą być dla nich skutki związania się takim kredytem w dalszej perspektywie, stanowi o naruszeniu dobrych obyczajów i rażąco narusza ich interesy, przy czym owo rażące naruszenie interesów powodów wyraża się w tym, że nie byli w stanie ocenić ryzyka, z jakim wiązało się zawarcie umowy kredytu z 19.11.2008 r. Ostatecznie kredyt ten okazał się dla nich zbyt kosztowny i zmuszeni byli sprzedać mieszkanie zakupione za środki pochodzące z kredytu w celu spłaty kredytu.

Narzucenie powodom zarabiającym w walucie krajowej niczym nieograniczonego ryzyka walutowego, w przypadku kredytu hipotecznego zaciąganego na wiele lat i opiewającego na wysoką sumę, naraziło ich na znaczny wzrost zadłużenia, podrożyło koszty kredytowania w stopniu, którego nie byli świadomi w dacie zawierania umowy, przez co rażąco naruszyło ich interesy.

W wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r. (C- 776/19, pkt 100-103) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej przyjął, że w świetle wiedzy i większych środków, jakimi dysponuje przedsiębiorca w celu antycypowania ryzyka kursowego, które może urzeczywistnić się w dowolnym momencie w trakcie obowiązywania umowy, a także nieobjętego górnym pułapem ryzyka wahań kursów wymiany walut, jakim obciążają konsumenta warunki umowne, należy stwierdzić, że takie warunki mogą prowadzić do znaczącej nierównowagi wynikających z danej umowy kredytu praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Trybunał uznał że warunki umowy kredytu, przewidujące, iż waluta obca jest walutą rozliczeniową, a waluta krajowa jest walutą spłaty, i powodujące skutek w postaci ponoszenia nieograniczonego ryzyka kursowego przez kredytobiorcę, mogą doprowadzić do powstania znaczącej nierównowagi wynikających z tej umowy kredytu praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, jeśli przedsiębiorca nie mógł racjonalnie oczekiwać, przestrzegając wymogu przejrzystości w stosunku do konsumenta, iż ten konsument zaakceptowałby, w następstwie indywidualnych negocjacji, nieproporcjonalne ryzyko kursowe, które wynika z takich warunków Przerzucenie na konsumenta nieograniczonego ryzyka zmiany kursu waluty, zaburza równowagę kontraktową. Takie zaburzenie równowagi kontraktowej ma miejsce w sprawie niniejszej.

Postanowienia umowy, określające zarówno zasady przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na złotówki przy wypłacie kredytu, jak i spłacanych rat na walutę obcą, pozwalające bankowi swobodnie kształtować kurs waluty obcej, mają charakter niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> par. 1 k.c., zgodnie z którym „postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne).

Sprzeczność z dobrymi obyczajami i naruszenie interesów konsumenta polega w tym przypadku na uzależnieniu wysokości świadczenia banku oraz wysokości świadczenia konsumenta od swobodnej decyzji banku. Zarówno przeliczenie kwoty kredytu na złotówki w chwili jego wypłaty, jak i przeliczenie odwrotne w chwili wymagalności poszczególnych spłacanych rat, służy bowiem określeniu wysokości świadczenia konsumenta. Takie postanowienia, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, są nietransparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania banku dlatego należy uznać je za niedopuszczalne, niezależnie od tego, czy swoboda przedsiębiorcy (banku) w ustaleniu kursu jest pełna, czy też w jakiś sposób ograniczona, np. w razie wprowadzenia możliwych maksymalnych odchyleń od kursu ustalane z wykorzystaniem obiektywnych kryteriów.

Postanowienia zawarte w par. 13 ust. 2 i w par.15 ust. 7 pkt 3 części ogólnej umowy, są abuzywne. Powyższe oznacza, że są od początku, z mocy samego prawa dotknięte bezskutecznością na korzyść kredytobiorcy, chyba że następczo udzieli on świadomej i wolnej zgody na te klauzule i w ten sposób przywróci im skuteczność z mocą wsteczną (zob. uchwałę składu 7 sędziów SN - zasada prawna z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021, nr 9, poz. 56). Powodowie takiej zgody nie udzielili, domagając się uznania umowy za nieważną (k. 327v i 328).

W ocenie Sądu Apelacyjnego rację ma sąd I instancji, że postanowienia umowne obejmujące klauzule ryzyka kursowego mieszczą się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 Dyrektywy 93/13 (por. wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, OSNC zb. dod. 2021/B/20 oraz powołane tam judykaty).

W razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznaje obecnie, że utrzymanie umowy "nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia", co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Zsuzsanna Dunai przeciwko ERSTE Bank Hungary Zrt., pkt 52 i z dnia 5 czerwca 2019 r., w sprawie C-38/17, GT przeciwko HS, pkt 43).

Rację ma sąd I instancji, że wyeliminowanie ryzyka kursowego wynikającego z umowy oznacza, że utrzymanie umowy w mocy nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością. Skoro abuzywne okazały się postanowienia określające główny przedmiot umowy, to umowa musi być uznana za nieważną. Nie może zostać uznany za ważny kontrakt, w którym nie osiągnięto konsensusu co do elementów przedmiotowo istotnych umowy. Umowa nie może



nadal funkcjonować jako kredyt czysto walutowy, bo nie jest to objęte zgodnym zamiarem stron a ponadto wypłata kredytu nastąpiła w PLN.

Nie ma przepisu, który nadawałby się do uzupełnienia luki powstałej wskutek eliminacji abuzywnego postanowienia wprowadzającego do umowy ryzyko kursowe (walutowe). Mogłyby one być co najwyżej hipotetycznie rozważane w sprawach, w których ryzyko kursowe nie byłoby abuzywne *per se*, a jedynie postanowienia wyznaczające sposób ustalania kursu waluty okazałyby się niedozwolone. Odwołanie się do art. 358 par. 1 i 2 k.c. nie usuwałoby z umowy postanowień abuzywnych, te bowiem nie odnoszą się wyłącznie do zasad ustalania przez bank kursu CHF i zagadnienia spreadu, lecz do kwestii zasadniczej – ryzyka walutowego wiążącego się z samym faktem związania konsumenta kredytem w CHF. Takiego ryzyka w oczywisty sposób nie niweluje art. 358 § 2 k.c. gdyż nie został przez ustawodawcę przewidziany jako przepis mogący zastąpić bezskuteczne postanowienia umów zawieranych przez profesjonalistów z konsumentami, lecz dotyczy samej możliwości wykonania ważnie zawartej umowy przez spełnienie świadczenia w walucie polskiej. Także w orzecznictwie wskazuje się na brak możliwości zastąpienia klauzul abuzywnych innymi postanowieniami z uwagi na brak normy prawnej pozwalającej na taką operację, a nadto nieobjęcie takiego rozwiązania zgodnym zamiarem stron umowy (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18).

Z tych samych względów nie jest możliwe zastosowanie w sprawie w miejsce postanowień abuzywnych m.in. art. 24 i 32 ustawy z dnia 28 sierpnia 1997 roku o Narodowym Banku Polskim (tekst jednolity: Dz.U. z 2020 roku, poz. 2027), jako mających charakter ogólny, których *ratio legis* nie jest zastępowanie luk w umowie wywołanych wyeliminowaniem z niej postanowień niedozwolonych. Przepisem uzupełniającym lukę nie jest także art. 41 ustawy z dnia 22 sierpnia 1936 roku Prawo wekslowe (tekst jednolity: Dz.U. z 2016 roku, poz. 160) z racji na zawężenie jego stosowania do zobowiązań wekslowych.

Tzw. Ustawa antyspreadowa nie może stanowić podstawy do uzupełnienia w umowie luk powstałych na skutek eliminacji klauzul niedozwolonych albowiem ustawodawca nie przewidział w jej treści możliwości sanowania postanowień niedozwolonych a jedynie nałożył na Banki obowiązek wprowadzenia stosownych zmian do umów już zawartych, ze skutkiem *ex nunc*.

W punkcie 3 sentencji wyroku z dnia 3 października 2019 roku (C-260/18, Dziubak) Trybunał Sprawiedliwości dokonał negatywnej oceny możliwości (zgodności z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/16) podstawienia w miejsce niewiążących konsumenta postanowień umownych rozwiązań opartych na ogólnych normach odzwierciedlonych w przepisach art. 56 k.c., 65 k.c., 353<sup>1</sup> k.c., 354 k.c. (pkt. 8 - 11 oraz pkt. 59, 60, 61 i 62 wyroku).

Unormowania zawarte w art. 385<sup>1</sup>-385<sup>3</sup> k.c. stanowią implementację w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, które pozwolą urzeczywistnić cele dyrektywy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego na skutek eliminacji postanowień uznanych za niedozwolone w oparciu o treść art. 385<sup>1</sup> par. 1 k.c., umowa kredytu jest nieważna (bezskuteczna) *ex lege* i nie wiąże stron ze skutkiem *ex tunc*. Bezskuteczność postanowień umowy wskazanych w § 1 ust. 2, 1 ust. 3, § 13 ust. 2, § 15 ust. 7 pkt 3 Umowy Kredytu spowodowała, iż brak było możliwości ustalenia kwoty kredytu opisanej w § 2 ust. 1 Umowy Kredytu, co doprowadziło do nieważności umowy. Kwota kredytu wskazana w umowie jako 171.291,54 CHF, nie została wypłacona w CHF, lecz w PLN według abuzywnego przelicznika kursowego i brak jest możliwości zastąpienia tego przelicznika przepisem dyspozytywnym.

Wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu denominowanego doprowadziłoby do takiego przekształcenia umowy, iż należałoby ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze.

Trybunał Sprawiedliwości UE odrzucił w wyroku z dnia 3 października 2019 r. C – 260/18 koncepcję redukcji utrzymującej skuteczność niedozwolonego postanowienia poprzez jego uzupełnienie ustalonym zwyczajem czy zasadami słuszności.

Stwierdzenie nieważności umowy mieści się w zakresie sankcji, jakie dyrektywa 93/13 przewiduje w związku z wykorzystywaniem przez przedsiębiorcę nieuczciwych postanowień umownych. Zaakcentować należy, że zagwarantowana konsumentom przez przepisy tej dyrektywy ochrona ukierunkowana jest m.in. na osiągnięcie skutku prewencyjnego, o czym mowa w jej art. 7, tj. zniechęcenia przedsiębiorców do wykorzystywania w zawieranych umowach nieuczciwych postanowień umownych. W wyroku z dnia 26 marca 2019 r. (w sprawach C-70/17 i C-179/17, Abanca Corporación Bancaria SA i Bankia SA, pkt 54) TSUE wykluczył, aby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach. Nie ma zatem podstaw do przyjęcia, że naruszona została zasada proporcjonalności. Nie ma też podstaw do przyjęcia, że żądanie wywiedzione przez powodów stanowi nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c., a zwłaszcza że jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego.

Klauzula ryzyka walutowego (walutowa) oraz klauzula kursowa (spreadowa) stanowią elementy składające się na całościowy mechanizm indeksacyjny (klauzulę waloryzacyjną). W rezultacie, ze względu na ich ściśle powiązanie nie jest dopuszczalne uznanie, że brak abuzywności jednej z tych klauzul skutkuje brakiem abuzywności całego mechanizmu denominacyjnego; innymi słowy, wystarczy, że jedna z tych klauzul jest uznana za abuzywną, aby cały mechanizm denominacji został uznany za niedozwoloną klauzulę umowną. W niniejszej sprawie niedozwolony jest cały mechanizm.

Prawidłowo wskazał sąd I instancji, że wobec nieważności umowy kredytowej powodom przysługuje roszczenie o zwrot świadczeń spełnionych w wykonaniu tej umowy, zgodnie z art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c. Zarzut naruszenia w/w przepisów jest chybiony. Roszczenie to jest niezależne od tego, czy i w jakim zakresie powodowie są dłużnikami banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu (tak Sąd Najwyższy w uchwale z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, OSNC 2021/6/20 oraz w uchwale składu 7 sędziów, mającej moc zasady prawnej, z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56). Spełnione przez kredytobiorcę nienależnie na podstawie postanowienia abuzywnego świadczenie podlega zwrotowi choćby kredytobiorca był równoległe dłużnikiem banku (wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, OSNC – zb. dod. 2021/B/20).

Jeżeli umowa kredytu jest nieważna, płatności kredytobiorcy ukierunkowane na umorzenie umownego zobowiązania kredytowego (jak się okazało – nieważnego) nie prowadzą do umorzenia jego zobowiązania do zwrotu otrzymanej kwoty kredytu jako świadczenia nienależnego, gdyż sprzeciwia się temu zarówno brak woli umorzenia zobowiązania z tytułu nienależnego świadczenia, jak i brak podstaw po stronie banku, aby inaczej rozumieć działanie świadczącego. Argumentu na rzecz tezy przeciwnej nie dostarcza też art. 411 pkt 4 k.c., gdyż również w tym przepisie chodzi tylko o świadczenie ukierunkowane na zaspokojenie oznaczonej, istniejącej, lecz jeszcze niewymagalnej wierzytelności (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów, mającej moc zasady prawnej, z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56). Spełnienie przez kredytobiorcę świadczenia bez zastrzeżenia zwrotu nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia gdyż nastąpiło w wykonaniu nieważnej czynności prawnej.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 117 k.c. w zw. z art. 118 k.c. i art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko sądu I instancji, że roszczenie powodów nie uległo przedawnieniu. Nie ma podstaw do przyjęcia, że powodowie mieli świadomość istnienia w umowie kredytu klauzul abuzywnych już w chwili zawarcia umowy o kredyt. Pozwany nie wykazał, że dowiedzieli się o nieważności umowy przed upływem 10 lat od wytoczenia niniejszego powództwa. Pozwany nie wzywał ich do potwierdzenia klauzul abuzywnych a w odpowiedzi na wezwanie do zapłaty twierdził, że umowa była realizowana w sposób prawidłowy ( k.104).

Zgodnie z art. 120 par. 1 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym

terminie. Powodowie nie mogli wezwać pozwanego do zapłaty zanim dowiedzieli się o abuzywności postanowień umowy, zatem biegu terminu przedawnienia nie można liczyć od daty zawarcia umowy. Roszczenie powodów stało się wymagalne dopiero w z chwilą podjęcia przez nich decyzji o nie udzieleniu zgody na postanowienia abuzywne i przywróceniu im skuteczności z mocą wsteczną, nie uległo zatem przedawnieniu w żadnej części. Art. 731 k.c. nie ma w sprawie zastosowania albowiem roszczenia powodów wywodzone są z nieważności umowy kredytu a nie ze stosunku rachunku bankowego.

Pozwany w piśmie procesowym z dnia 21.02.2023r., na podstawie art. 496 k.c. podniósł zarzut zatrzymania świadczenia zasądzonego zaskarżonym wyrokiem, do czasu zaofiarowania przez powodów zwrotu świadczenia wypłaconego przez pozwanego tytułem kapitału kredytu w kwocie 450.000 zł. ( k. 458-461), powołując się na doręczenie powodom oświadczenia o skorzystaniu z prawa zatrzymania.

W myśl art. 496 k.c., jeżeli skutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaofiaruje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Przepis ten stosuje się odpowiednio do nieważności umowy (art. 497 k.c.). Przy czym chodzi o nieważność ex tunc, a z taką mamy do czynienia w sprawie, zaś umowy kredytu należą do kategorii umów wzajemnych.

Powodowie spłacili cały kredyt, w niniejszym postępowaniu dochodzą jedynie nadwyżki ponad otrzymaną od pozwanego kwotę kapitału. W tej sytuacji, w ocenie Sądu Apelacyjnego podniesienie przez pozwanego zarzutu zatrzymania stanowi nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c. Bank dysponuje znacznie większą kwotą świadczenia nienależnie spełnionego przez powodów niż kwota, którą sam świadczył na podstawie nieważnej umowy. W tej sytuacji nie ma żadnej obawy, że pozwany nie odzyska zwrotu tego, co sam świadczył. Prawo zatrzymania zostało pomyślane jako środek zabezpieczenia służący do uzyskania pewności, że druga strona również dokona zwrotu świadczenia. Skorzystanie z prawa zatrzymania sprawia, że dochodzone przez powoda roszczenie jest niewymagalne, a uwzględnienie powództwa powinno zostać powiązane z zamieszczeniem w wyroku zastrzeżenia o jednoczesnym zwrocie przez powoda świadczenia wzajemnego. W realiach niniejszej sprawy nie sposób uznać, że dochodzone przez powodów świadczenie jest niewymagalne, skoro dochodzą oni jedynie nadwyżki ponad kwotę otrzymaną od banku. Podniesienie zarzutu zatrzymania jest zatem niezgodne z celem, dla którego prawo takie zostało ustanowione w treści art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny nie uwzględnił zarzutu zatrzymania i orzekł jak w wyroku na mocy powołanych przepisów i art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania za II instancję Sąd Apelacyjny orzekł na zasadzie art. 98 par. 1 i 3 k.p.c. Na koszty te złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w kwocie 8100 zł.

SSA Ewa Kaniok